

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym” wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetry jednonaszpaltowy na str. 2-ej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kłótnia reklamowa lub nadesłane 40 g. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

SŁOWO

Wilno, Niedziela 28-go czerwca 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3.

DZIŚ W NUMERZE:

Notatki z tygodnia.

Po rokowaniach polsko-żydowskich (wywiady).

Cz. J. Czarna Francja (odcinek).

Likwidacja organizacji komunistycznej w pow. Święciańskim

Flota sowiecka pod Libawą.

Rezolucja kongresu jedności li

twosko-litewskiej.

Zwycięstwo rządu Painleve.

Sport.

Notatki z tygodnia.

W dniu rozprawy nad ustawą o parcelacji i osadnictwie świetnie przemawiał poseł Stroński, któremu w obronie własności i w obronie polskiej produkcji rolnej dopomagał jedynie poseł Somscher ze zjednoczenia niemieckiego. Z dużą satysfakcją konstatając, że na tle stosunku poszczególnych klubów 16-stki do projektu ustawy rolnej, — stwierdzić można, jak słuszną była nasza ocena państwowej wartości tych klubów. Kluby mniejszości słowiańskich wykorzystują projekt p. Makulskiego dla rzucania wieców, bolszewickich hasel przez okno. Klub żydowski został pozyskany dla stanowiska rządu w tej sprawie. Wreszcie koło niemieckie postąpiło zupełnie uczciwie i w obronie polskiej produkcji rolnej znalazło odwagę cywilną, której zabrakło przedstawicielowi związku ludowo-narodowego.

O debacie rolnej dużo powiedzieć nie można, prócz tego, że ten przedwyborczy manewr p. Witosa udaje się jego autorowi. Oportunizm rządu i krótkowidztwo zw. ludowo-narodowego sprawia, że nonsensy p. Makulskiego nabiorą już rychło papierowej mocy papierowej ustawy. Pan Witos w tej zresztą debacie był okłaskiwany już przez P. P. S., a jego współzawodnicy z Wyzwolenia, okoniowców i grupy p. Wojewódzkiego nie śmieli mu przerywać. Pan Witos używał nawet takich zdań:

Rosja jest w najbliższym sąsiedztwie Polski i nie można zakazać nikomu, żeby myślał sięgał tam, gdzie widzi korzyści, których u siebie nie znajduje.

A więc dzisiejsza Bolszewja stała się już „krajem korzyści” w ustach prezesa „rządu narodowego”, tego samego „rządu narodowego” krytykę którego uważały niektóre organy prasy za bluźnierstwo, za „podłe knowania lewicy”.

Posel Thugutt również popiera projekt p. Makulskiego, wbrew swoim mniej mądrym, lecz za to o ile bardziej konsekwentnym kolegom z Wyzwolenia! Mówiąc o projektowanej cenie za wywłaszczaną ziemię p. Thugutt z takim wystąpił frazesem, zwróconym do właścicieli:

Cena ta łem bliżej będzie zera, im bardziej namiętny będzie opór panów.

Raz jeszcze, przez szacunek dla ręki strzaskanej w bitwie, nie szukamy w dykcjonarzu terminów prawnych właściwej nazwy dla tego rodzaju pogroźki, wygłoszonej przez pana i władzę, suwerena sejmowego, ministra i rewolucjonistę, a zwróconej do ludzi, którym ziemię się będzie odbierać. Pan Thugutt przedstawia w tem zdaniu Sejm, jako rozjuszonego byka, którego nie można drażnić argumentami zaczerpniętymi z podręczników prawa i ekonomii społecznej. „Nie mówcie dużo, bo byk rzuci się z rogami!” Jakże to charakterystyczne w ustach demokratycznego eks-ministra naszej republiki! Demokracja nasza ciągle jedną nogą chce stać w rządzie, a drugą nogą w rewolucji. Chce z orderami za praworządność przyglądać się pożarom, które lud żywiłowo rozpala. Okrzykiem, hasłem, dewizą naszej demokracji powinno stać się: „orderów i wieców”.

Drukujemy dziś w Słowie rozmowy naszego reportera z wybitnymi przedstawicielami społeczeństwa żydowskiego w Wilnie, posem Wygodzkim i dr. Regensburgiem. Obaj

ci panowie nie powiedzieli nic nowego w sprawie ukończonych rokowań posła Reicha i Thona z ministrami Skrzyńskim i Grabskim. Min. Stanisław Grabski oświadczył, że rokowania w tej sprawie wykazały, że „jest możliwe współdziałanie żydów z mocarstwową polityką Polski”.

Istotnie są rzeczy, które nie śniły się nigdy... nietylce filozofom, ile czytelnikom *Gazety Porannej*, *Warszawskiej*, *Mysli Narodowej* i innych pism obozu, który na kwalifikowaniu wszystkich swoich przeciwników jako filosemitów, oparł swą karierę polityczną.

Na gruncie wileńskim ośmielię się przypomnieć swoim czytelnikom, jak dawno piszę o porozumieniu prawicy sejmowej z kołem niemieckim i klubem żydowskim. Jest to moja koncepcja, którą stworzyłem dwa i pół lat temu, tylko że ja ją chciałem obrócić na reformę ordynacji wyborczej, pp. Grabski i Skrzyński skierowali ją na poparcie przez żydów projektu p. Makulskiego o reformie rolnej.

Jakie jest meritum żądań żydowskich i co p. Reichowi obiecali ministrowie?

Tego nikt nie wie i o tem nikt mówić nie chce. *Nasz Przegląd* rzucił trochę światła na tę sprawę.

W rokowaniach swych z rządem żydowskim przywódcy parlamentarni wysunęli żądania następujące: pełne równouprawnienie dla żydów, zniesienie wszelkich ograniczeń w armji i w służbie państwowej przy zawieraniu kontraktów na dostawy rządowe; zniesienie wszelkich ograniczeń szkolnych; gwarancje przeciw antysemickiemu interpretowaniu obowiązujących praw; zmiana ustawy o odpoczynku niedzielnym; złagodzenie systemu podatkowego, stosowanego wobec żydów; zakaz bojkotów żydowskich; udzielanie kredytów przez banki państwowe żydom na tych samych warunkach, co chrześcijanom; prawo używania języka hebrajskiego lub żydowskiego na zgromadzeniach; subsydia państwowe dla szkół hebrajskich i żydowskich; wreszcie ustalenie prawa o gminach żydowskich.

W tych żądaniach są rzeczy dla interesu polskiego państw. i narod. zupełnie korzystne, jak np. żądania językowe, są jednak żądania, których uwzględnienie byłoby mniej pożądane. Nie wiemy jednak jaki był rezultat narad. Pomimo oburzenia, które nam notują sprawozdania z posiedzeń klubu żydowskiego — wydaje się nam jednak że klub ten jest z rezultatów narad zadowolony, a opozycję prowadzoną przeciw pp. Reichowi i Thonowi tłumaczyć należy względami osobistymi lub też wywołanymi taktyki parlamentarnej.

Na rzucane nam przez p. Wygodzkiego „nie będziemy polonizatorami kresów” — odpowiadamy raz jeszcze z całym spokojem: Uspokójcie się panowie żydzi. Polonizatorami tymi będziecie niezależnie od filo czy antysemickiej polityki naszego rządu, ale od tego czy Polska będzie mocarstwem, czy niem nie będzie. Jesteście narodem kultury podwójnej, a jeżeli Polska dobrowolnie swych wschodnich ziem nie odda Bolszewji, to oczywiście tą drugą kulturą, dla was żydów tutejszych, nie będzie nieistniejąca kultura litewska, czy białoruska, lecz naprędce asymilowana kultura polska. Przypomnijcie sobie jak dalece byliście rusyfikatori w prześladowanej was, ale silnej wówczas Rosji.

Cat.

WZAJEMNOŚĆ PAKTU GWARANCYJNEGO

BERLIN, 27 VI. Pat. Biuro Wofla dowiaduje się z kompetentnego źródła, że gabinet Rzeszy, po naradzie nad odpowiedzią francuską, w sprawie paktu gwarancyjnego, doszedł jednomyślnie do przekonania, że proponowana przez notę francuską dyskusja powinna być wkrótce pojęta.

Rząd niemiecki, który powitałby również z zadowoleniem dojsię do skutku rokowań, mogących doprowadzić do skutecznego zabezpieczenia pokoju, będzie obstawał nadal przy celu Niemiec, którym jest osiągnięcie przewidzianego pokoju przez układ gwarancyjny, zawarty na podstawie wzajemności.

Zwycięstwa rządu Painleve.

PARYŻ, 27 VI. Pat. Artykuł nowego projektu finansowego ministra Caillaux obejmujący pożyczki o gwarantowanym kursie, przyjęty został przez Izbę Deputowanych 373 głosami przeciw 36, przyczem artykuł dodatkowy został wydziałony.

PARYŻ, 27 VI. Pat. Izba przyjęła 330 głosami przeciwko 34 całość projektów finansowych rządu.

PARYŻ, 27 VI. Pat. Przed głosowaniem nad artykułem, postanawiającym zwiększenie emisji banknotów o 6 miliardów, Painleve postawił kwestję zaufania. Izba przyjęła ten artykuł 328 głosami przeciwko 119. Większość socjalistów powstrzymała się od głosowania.

Bolszewicy przygotowują się do obrony Petersburga.

Sensacyjne rezultaty obrad rady wojennej.

Z Rygi donoszą: Według wiadomości z Petersburga odbyło się tam zebranie rady wojennej pod przewodnictwem Dzierżyńskiego. W zebraniu brali udział komendant petersburskiego okręgu wojennego Gitis, Budienny, wszyscy naczelnicy dywizji i szefowie sztabów, k mendant Kronstadtu Zoff i inni. Rada uznała iż obecna sytuacja Petersburga jest groźna. Należy liczyć się z możliwością ewakuacji. Dłatego pierwszym zadaniem powinno być ratowanie fabryk wojennych.

W dalszym ciągu obrad rada wojenna postanowiła: dostęp do Petersburga od strony morza obłożyć gęsto minami, wysunąć kawalerję na brzegi zatoki fińskiej dla obserwacji, wzduż granicy z Finlandją pobudować fortyfikacje i okopy, powołać pod broń wszystkich marynarzy.

W związku z przybyciem eskadry angielskiej w Petersburgu i Moskwie krążą najdziwniejsze wiadomości.

Politiuro petersburskiego okręgu wojennego wydało do ludności Petersburga odezwę w której między innymi stwierdza, że Anglja zagraża Sowietom i chce wprowadzić na tron Rosji wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Odezwe podpisał kierownik Politiuro petersburskiego okręgu wojennego Samochwałow.

Flota sowiecka pod Libawą.

Czyżby początek demonstracji.

Z Rygi donoszą: W czwartek 25 b. m. w odległości 8 mil morskich od Libawy ukazały się statki wojenne sowieckie. Eskadra sowiecka w sile 11 jednostek bojowych podzielona była na dwie grupy. Jedna z nich w sile 7 okrętów przysłała z północy na wschód, druga podążała na spotkanie. Przed Lipawą obie grupy spotkały się i po wymianie przywitania oraz kilkunastu sygnałach Eskadra sowiecka podzieliła się ponownie na trzy grupy i odpłynęła na pełne morze. Rybacy stwierdzili że w ciągu całej nocy w pobliżu Libawy krążyły jakieś tajemnicze okręty, które nie można było rozpoznać z powodu gęstej mgły.

Czerwona flota na wodach Estonji.

Z Rewla donoszą: Obserwatorzy estońskich latarni morskich zanotowali ukazanie na terytorjalnych wodach Estonji jednego krążownika sowieckiego i flotyli łodzi podwodnych.

Wojna celna z Niemcami:

Stanowisko Polski.

WARSZAWA, 27 VI. (Pat.) Prasa niemiecka podała dnia 26 b. m. komunikat, w którym komentuje rozporządzenie rządu polskiego o ustanowieniu zakazu przywozu pewnych towarów z krajów, stosujących u siebie zakaz przywozu towarów polskich, jako krok rozpoczynający wojnę ekonomiczną i to podjętą w czasie toczących się rokowań.

Jak wiadomo, dnia 13 stycznia r. b. został spisany w Berlinie protokół, w którym termin status quo w dziedzinie obrotu towarowego między Polską a Niemcami ustalony został do dnia 1 kwietnia. Mimo niedonawiania po dacie 1 kwietnia tego protokołu, rząd przestrzegając ściśle formuły status quo w stosunkach gospodarczych z Niemcami. Jednakże w trakcie rokowań, rząd niemiecki zastosował od dnia 15 czerwca do towarów eksportowanych z Polski do Niemiec zakazy przywozu, dotyczące przede wszystkim węgla.

W tym stanie rzeczy, z punktu widzenia prostej słuszności, oraz dla równowagi swego bilansu handlowego, dotkniętego powyższymi zakazami, rząd polski widział się zmuszonym ogłosić listę towarów, zakazanych do przywozu z krajów stosujących u siebie zakaz przywozu towarów polskich. Wydanie przez rząd polski powyższego zarządzenia, ma na celu przywrócenie równowagi obustronnej pozycji w rokowaniach handlowych, naruszonej pierwotnie przez stronę niemiecką i będzie cofnięte po zniesieniu przez rząd Rzeszy zakazu przywozu w stosunku do polskich towarów. P. A. T. dowiaduje się, że delegacja polska w Berlinie otrzymuje zlecenie zawarcia prowizorycznego układu handlowego, któryby oparty był na zasadzie pełnej materialnej wzajemności.

Gdańsk popiera Niemcy.

GDAŃSK, 27 VI. Pat. Jak donoszą pisma tutejsze, na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Celnego w Warszawie, członek delegacji gdańskiej w Komitecie Dr. Bischoff złożył protest przeciwko pominięciu komitetu celnego przy wydawaniu rozporządzenia z dnia 25 maja r. b. o podwyższeniu taryfy celnej, poczem w imieniu delegacji gdańskiej złożył krótką deklarację, w której oświadczył, że rozporządzenie wywołało w gdańskich kołach gospodarczych wielkie wzburzenie.

Sejm i Rząd.

Konferencja premiera z p. Sokołowem.

WARSZAWA, 27 VI. (tel. wł. Słowa). Premier Grabski i minister Skrzyński konferowali z p. Nahumem Sokołowem prezydentem Wszechświatowej Egzekutywy Sjonistycznej. Konferencja ta stoi w związku prawdopodobnie z osiągnięciem porozumieniem rządu z Kołem żydowskim.

W sprawie nadużyć przy budowie strażnic.

WARSZAWA, 27 VI. (tel. wł. Słowa). Wczoraj w nocy wyjechała do Brześcia nad Bugiem komisja międzyministerjalna pod przewodnictwem naczelnika p. Gołębiowskiego. Komisja od kilku tygodni prowadziła badanie sprawy nadużyć jakie miały miejsce przy budowie strażnic. Wyjazd komisji ma na celu przeprowadzić dochodzenie na miejscu gdzie prowadzone były roboty.

Reorganizacja przedsiębiorstw państwowych.

WARSZAWA, 27 VI. (tel. wł. Słowa). Rząd przystępuje do reorganizacji przedsiębiorstw państwowych w kierunku daleko idących oszczędności w materiale, surowcach, opale oraz w celu podniesienia wydajności pracy. Potaniecie produkcji w celu podjęcia konkurencji z towarami obcymi staje się dziś naczelnym hasłem zarówno dla przedsiębiorstw państwowych jak prywatnych.

Do przeprowadzenia reorganizacji mają być powołani eksperci, którzy będą działali w porozumieniu z nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym. Reorganizacja ma rozpocząć się od Górnego Śląska.

Obrady Rady Naczelnej Z.L.N.

WARSZAWA, 27 VI. (tel. wł. Słowa). Dziś rano rozpoczęły się obrady Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego przy b. licznym udziale członków z całego kraju. Zajął przewodniczący Rady pos. Głębiński. Następnie Roman Dmowski wygłosił referat o stanowisku współczesnej Polski i obowiązkach współczesnego Polaka. W dalszym ciągu przemawiał pos. Kozicki o aktualnych zagadnieniach polityki zagranicznej. Na tem zakończono obrady w pierwszym dniu.

TELEGRAMY.

Wybuch granatu w Cytadeli

WARSZAWA, 27 VI. (tel. wł. Słowa). Dziś w południe na sali kursu majstrów pyrotechników Centralnej Szkoły Zbrojmistrzów wybuchł granat ciężko raniąc ogniomistrza Józefa Kanię, z warsztatów amunicyjnych Nr. 1. Poza tem na szczęście więcej ofiar nie było.

Nowy delegat Łotwy w L. Nar.

RYGA, 25—VI. Pat. Dotychczasowy szef sekcji Ligi Narodów przy ministerstwie spraw zagranicznych Feldman mianowany został tymczasowym delegatem Łotwy do Ligi Narodów.

Do biegun.

WIENIEN, 26 VI. Pat. Neue Freie Presse donosi z Berlina: T-wo dla badania okolic podbiegunowych ma zamiar zwrócić się do Ententy aby pozwoliła wybudować okręt systemu Zeppelin, któryby nadawał się do podróży podbiegunowej. Okręt taki musiałby mieć pojemność 200 tys. mt. sześć.

WYPRZEDAŻ MEBLI

pokojuw jadalnych, sypialnych, saloników, i części pojedynczych.

S. ANCELEWICZA, WILNO, Nr. 15. ul. Niemiecka Nr. 15.

Po rokowaniach z Żydami.

Rozmowa z postem dr. Wygodzkim.

Przywódca lewego skrzydła sjonistów wileńskich poseł dr. Wygodzki przyjął współpracownika „Słowa” w kilka godzin po swoim przyjeździe w sobotę rano z Warszawy. Dowiedziawszy się o celu wizyty tak sprycyzował swoje poglądy na kwestię porozumienia polsko-żydowskiego:

Mimo rozbieżności punktów politycznych—Kolo żydowskie przyjęło linię zasadniczą, którą doprowadziła do porozumienia z rządem i społeczeństwem polskim.

Przystępując do rokowań—byliśmy wszyscy zdania, że stoimy w przededniu nowej ery w stosunkach polsko-żydowskich — jakiej nie zna historia.

W Kole nie było ani jednego członka, któryby do tej okoliczności nie przywiązywał wielkiej wagi. Natomiast istniała i istnieje w Kole rozbieżność w ocenie zadań żydowskich oraz rządowych. Jednym słowem programu pertraktacji ujednostajnić się nie dało. Większość i to znaczna nawet przychyliła się do tego programu, który zostanie wkrótce ogłoszony przez rząd i Kolo.

Ja osobiście należę do tego skrzydła demokratycznego w Kole, które z samego początku oceniło inaczej jak większość program pertraktacji—odnośnie do wewnętrznego jak zewnętrznego położenia państwa. Zresztą za to co mówię panu—przyjmuję osobistą odpowiedzialność.

Nie przeszkadza to, że inicjatywę rządu w sprawie żydowskiej uważam za niezbędną i bardzo szczęśliwą.

Zaognienie stosunków polsko-żydowskich doszło w ostatnich czasach do szczytów—i gdyby rząd dalej kroczył za społeczeństwem polskim po drodze do antysemityzmu—toby musiało się to skończyć nieszczęściem nietylko dla Żydów ale i całego państwa polskiego.

Trzeba uznać bezwarunkowo męstwo pp. Stanisława Grabskiego i Skrzyńskiego, którzy się przeciwstawili znacznej części polskiej opinii publicznej i się podjęli tego bardzo trudnego zadania. Natomiast co się tyczy warunków czyli zadań, które rząd stawiał przedstawicielstwu żydowskiemu—to ja ich w znacznej części nie mogę uważać za słuszne, ani nawet za wykonalne.

Rząd moim zdaniem w danym wypadku nie powinien był stawiać żadnych szczególnych zadań Żydom, które przekraczają granicę ogólnopolskich obowiązków dla obywateli kraju. Jeżeli się żąda czegoś ponad te obowiązki to się żąda rzeczy niesłusznych i podkreślam raz jeszcze niewykonalnych. „Do ut des”—jest hasłem w pewnej mierze słusznym w stosunkach rządu do partii politycznej, a nie w stosunkach rządu do przedstawicielstwa narodowościowego, jakim jest Kolo żydowskie.

Są moim zdaniem dla nas dla Żydom w pertraktacjach z rządem pewne granice, których przekroczyć nie możemy, tak np.: nie możemy się stać w ręku rządu narzędziem

ucisku słabych narodowości oraz słabych klas społecznych.

Najmniejsze przekroczenie w tej dziedzinie skierowane szczególnie przeciwko innym mniejszościom narodowym, byłoby ciężkim grzechem ze strony Żydów, którzyby mścił się na nich długo i w sposób najokropniejszy.

Nadto, bodaj czy nie największy błąd popełnili przedstawiciele Kola, których kompetencje były bardzo ograniczone i którzy nie wątpię z dobrej woli przekroczyli w pewnej mierze granice tych kompetencji.

Największym błędem ich jednakże było to, że zamiast domagać się od rządu przeprowadzenia równouprawnienia w kwestiach zasadniczych, kulturalnych i ekonomicznych ograniczyli się do wysunięcia całego szeregu drobnych spraw drugorzędno znaczenia.

Na to można powiedzieć, że rząd jako taki, spraw pierwszorzędnej wagi, będąc władzą wykonawczą rozstrzygać nie może. Byłoby to jednakowoż mylnem. Rząd polski dla swego istnienia potrzebuje poparcia większości w ciałach ustawodawczych, a będąc oparty na tej większości może przeprowadzić znaczne reformy; jeśli dodamy niekrepowaną jego inicjatywę reformy te mogą być nawet bardzo znaczne.

Niezważąc na te bardzo poważne wady, które mi nacechowane jest obecne porozumienie, uważam jednakże inicjatywę p. Stanisława Grabskiego za punkt przelomowy w stosunkach polsko-żydowskich, który przy dobrej chęci stron obu musi doprowadzić od zrozumienia do istoty porozumienia wzajemnego, które ze swej strony musi się przyczynić dla konsolidacji państwa polskiego w jego stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych.

Z tego powodu witam to porozumienie, które ma nastąpić ostatecznie pomiędzy rządem polskim, a narodem żydowskim w Polsce zamieszkałym i mam nadzieję, że to musi doprowadzić do porozumienia ze społeczeństwem polskim.

Szczegółowo wypowiem się w tej całej sprawie, kiedy będzie można na łamach prasy warszawskiej i wileńskiej.

Z osobistych moich zarzutów względem pp. Thona i Reicha—wysuwam zupełną nieznajomość stosunków kresowych i ich krajoznanie optyzm—wrosły na tle odmiennych warunków życia.

Rozmowa z dr. Józefem Regensburgiem.

Dr. Regensburg, prezes T-wa „Tarbut” wyraża na wstępie rozmowy swój żal — że jest to godziną przyjęć i informacje swe będzie mógł podać zaledwie w małym zarysie. A otóż i one:

Aktualne, dziś może jak nigdy zagadnienie porozumienia polsko-żydowskiego — to przedmiot moich stałych od trzech lat wysiłków, oficjalnie czynionych wśród społeczeństwa i w prasie żydowskiej. W ostatnich czasach opublikowałem 6 większych artykułów, poświęconych temu zagadnieniu. Żądania me tak pod

emigracyjnych, innemi słowy do „planowego pokierowania wychodźstwem swoim”. Na zachód: by zdobywać cywilizację dla siebie; na wschód aby ją innym nieść ludom.

Dwa dziś mocarstwa prowadzą najpotężniejszą politykę kolonialną i całą swą potęgę mają na niej opartą: Anglja i Francja. Dla obu ich kwestja posiadania kolonij tudzież stosunku ich do metropolji jest kwestją bytu, a co najmniej kwestją zajmowania czołowego stanowiska na forum międzynarodowym.

Imponuje światu przedewszystkiem Anglja tak zwanemi *dominjonami* swemi. Indje gdzie 750.000 „białych” rządzi 240 milionami hindusów i 70 milionami muzułmanów „kolorowych”! Kanada z trzema milionami Francuzów na 8 i pół miliona mieszkańców, gdzie rządzący krajem Anglijcy stanowią faktycznie mniejszość narodową! Australia? A Afryka południowa?

Francja o wiele mniej uderza w oczy potęgą swoją kolonialną — a jest to przecie potęga niebyłe jaka. Drugie pod tym względem miejsce zajmuje Francja na świecie.

Ekspansja kolonialna francuska rozpoczęła się na wielką skalę dopiero około 1830-go roku lecz przybrała od razu nie byle jakie rozmiary. Wystarczy uprzytomnić sobie, że w chwili obecnej przeszło czwarta część Afryki należy do Francji.

Rezolucje bojowe V. Kongresu Kominternu. Proces o szpiegostwo.

Z Mińska donoszą:
V. Kongres Kominternu na ostatnim posiedzeniu Sekcji wojskowej i rozbrojenia uchwałił bardzo ciekawą rezolucję bojową zdążającą do wywołania zbrojnego ruchu. Wobec tego, że w którymkolwiek z burżuazyjnych państw mogą tak się powiązać stosunki, że przyjdzie odpowiedni moment do zbrojnego wystąpienia, Kongres poleca Ispolkomowi Kominternu wypracować program sformowania organizacji bojowych przy poszczególnych Kompartjach na następujących zasadach.

1) Każda sekcja Kominternu przystępuje do tworzenia kadr proletariackich w rozmiarach, zależnych od liczebności samej Kompartji.

2) Bezpośrednie kierownictwo organizacji i wyszkolenia kadr należy do C. K. Kompartji w każdym kraju, przy czem należy się liczyć z warunkami pracy i przeszkodami ze strony władz.

3) W razie gdyby praca w danym kraju okazała się niemożliwą należy ograniczyć się do tworzenia krótkoterminowych kursów wyszkolenia i prowadzić akcję w kierunku:

- Zbierania wiadomości i wogóle robota informacyjna.
- Przygotowania ludności, robotników i wojska, oraz propaganda
- Organizacji punktów zbornych, składów broni i t. p.
- W każdym C. K. winien być skład rewkomu, który obejmuje władzę na wypadek pomyślnego przewrotu.
- Wydatki na ten cel mają być pokrywane z ogólnego budżetu przy prawie korzystania z awansów, nie przekraczających 1/20 ogólnej sumy miesięcznej. (i)

Agitacja antypolska na Białorusi Sow.

Z Mińska donoszą:
W ostatnich czasach w Mińsku co kilka dni zwoływane są wiece pod gołym niebem, na których występują przeważnie uciekinierzy z Polski, którzy w czarnych barwach przedstawiają życie Białorusinów w Polsce. Według nich Białorusini cierpią prześladowanie i pozbawieni są wszelkich praw. Na wiecach tych wynoszone się stale jednobrzmiące rezolucje żądające okazania pomocy robotnikom i włościanom białoruskim zostającym pod panowaniem polskim.

Niezależnie od tego po wsiach jeżdżą ciężarowe samochody z olbrzymimi plakatami agitacyjnymi, wyobrażającymi nędzę klas pracujących w Polsce, 8 samochodów tych rozruca proklamacje wzywające młodzież do poczynienia przygotowań, w ćwiczeniu bronią i t. p. Młodzież komunistyczna i „oddziały pionierskie” owacyjnie spotykają takie samochody i w obecności starszych urządzają próbne strzelania. (i)

Podróż Mejerowicza.

Z Rygi donoszą:
29 b. m. wyjeżdża za granicę Min. spraw zagranicznych Łotwy Mejerowicz. Minister odwiedzi następujące miasta: Kowno, Berlin, Brukselle, Paryż, Rzym, Pragę. Przyjazd do Warszawy został odłożony wobec tego, że minister Skrzyński wyjeżdża do Ameryki.

W Kownie Mejerowicz odbędzie naradę z min. Czarneckim we wszystkich sprawach, które będą przedmiotem narad konferencji ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Estonji i Litwy.

W pozostałych państwach minister Mejerowicz odbędzie rozmowy w sprawach polityki zagranicznej.

Podróż potrwa około dni 14-tu.

względem politycznym jak społecznym i kulturalnym nigdy nie wykroczyły po za ramy polskiej konstytucji i ustaw o mniejszościach narodowych. Rozchodzi mi się zasadniczo jak i tym co wyznają takie jak ja poglądy — aby to wszystko co określiło ustawodawstwo polskie było realizowane w życiu. Ja dziwię się, i nigdy nie kryłem się z tem zdziwieniem, jak wogóle można było kiedykolwiek posądzać Żydów o żądanie jakichś specjalnych przywilejów.

Po za znanym naszym stanowiskiem politycznym wspomnieć muszę specjalnie o naszych żądaniach ekonomicznych i kulturalnych.

Ze stanowiska ekonomicznego żądamy równouprawnienia we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego państwa, np. odnośnie do kredytów, posad państwowych i t. p. Z tem łączą się żądania, abyśmy nie potrzebowali świętować aż 2-eh dni w tygodniu t. j. soboty i niedzieli.

W dziedzinie kulturalnej żądania nasze zmierzają do przyznania praw językowi hebrajskiemu przyznania szkół hebrajskich, opieki i pomocy im oraz zrównania ich pod względem prawnym z innymi szkołami państwowymi.

Jak wygląda moje stanowisko w praktyce chcę dyskusję jako dowód że — jako dyrektor gimnazjum hebrajskiego — poza jakimkolwiek wpływem ze strony Kuratorjum, poza wszelkimi tarciami wewnątrz szkoły, wprowadziłem na miejsce usuniętego języka rosyjskiego język polski i czuwać specjalnie aby przedmioty wykładane w tym języku były nie mniej postawione solidnie od nauki hebrajskiego.

Grupa moja, zakończył dr. Regensburg, odnosi się do obecnego zbliżenia polsko — żydowskiego z wiarą i nadzieją, że to zbliżenie nie okaże się tylko na papierze — że „czynny zastąpią słowa.”

Tarnawską skazano na 8 lat więzienia.

W drugim dniu rozpraw przeciw Tarnawskiej, Maksymczukowi, b. referentowi M. S. Wewn. i innym, oskarżonym o szpiegostwo, przesłuchano cały szereg świadków, przy czem głównie omawiano kwestje, związane z osobą Maksymczuka.

W świetle przewodu sądowego akt oskarżenia i śledztwo poniosło poważny cios, okazało się bowiem, że owo tajemnicze biurko, gdzie w szufladzie znaleziono „ordre de bataille” i inne niezmiernie poufne dokumenty — nie może stanowić dowodu przeciw oskarżonemu.

Okazało się, że p. Maksymczuk otrzymał biurko po urzędnicze p. Pauli, ta po referencie p. Peźce, ten znów po kapitanie Mieczkowskim, który ze swej strony odziedziczył je po kap. Sadowskim.

Wszystkie te osoby, przesłuchane kolejno w charakterze świadków, ustaliły, że owe dokumenty, zabrane w czasie rewizji, znajdowały się w jednej z bocznych szuflad biurka w czasie całej jego wędrówki od kap. Sadowskiego i Mieczkowskiego począwszy.

Oficerowie ci poznali w przyaresztowanych dokumentach papiery swych ówczesnych referatów, przy czem nie mogli stanowczo stwierdzić, czy dowody te nie zostały przez nich przy opuszczaniu stanowiska pozostawione w szufladzie.

Jako materiał obciążający przeciw Maksymczukowi, pozostał więc jedynie fakt noclegów Ossolińskiego w mieszkaniu referenta oraz zeznanie stróża domu przy ul. Nowy Świat 69, który ustalił, że kobieta podobna do Tarnawskiej pytała gdzie mieszka Maksymczuk i następnie parokrotnie go odwiedzała.

Po ekspertyzie oficera sztabu generalnego i grafologa co do dokumentów tajnych i rękopisów, wystąpił z przemówieniem oskarżycielskim prokurator Kowalewski.

Mówca popiera w całej rozciągłości oskarżenie co do Tarnawskiej, Maksymczuka i Ossolińskiego, zrzekł się go natomiast co do Kapacińskiego.

Po rozprawie sąd skazał Marię Tarnawską na 8 lat ciężkiego więzienia i zapłacenie 600 złotych kosztów sądowych, Ossoliński, Maksymczuk i Kałaciński zostali uniewinnieni.

KAPELUSZE

męskie. Filc. i słomk. od Zł 6.50

E. MIESZKOWSKI

MICKIEWICZA 22.

Okazyjnie

do sprzedania b r e k używany w dobrym stanie, typu wiedeńskiego.

Adres w redakcji „Słowa”.

Czarna Francja.

„Wojna jest gwałtownym rozwiązaniem jakiegoś problemu ekonomicznego; kolonizacja zaś jest rozwiązaniem pokojowym tego samego problemu”.

Monteuil.

Nie poruszajmy „momentu moralnego uprawnienia” — jak wyraża się autor świeżo wydanej w Arcta w Warszawie monografji Algerji *) . Pomijmy kwestję czy państwa białych mają prawo moralne narzucać dalekim ludom innych krajów swoją cywilizację, „uszcześliwić” ich nią, najczęściej wbrew ich woli... Nie pytajmy jakie mają prawo np. akcyjne towarzystwa amerykańskie, angielskie, niemieckie etc. zagospodarowywać się pod osłoną dział pozycyjnych i karabinów maszynowych w Meksyku, w Indjach, w Mezopotamji, na Sachalinie...

Stwierdzmy tylko fakt, że w chwili obecnej żadne państwo „białych” nie może naprawdę być potężne nieposiadając — kolonij.

Sama nasza Polska będzie musiała pierwiej lub później zabrać się do uporządkowania swych spraw

*) Józef Targowski: „Biali i kolorowi”. Część pierwsza. Monografja Algerji. Ilustracje, tablice, mapy. Str. 118. Warszawa. M. Arct. 1925.

Od Algierji stanowiącego autonomiczną prowincję Francji, od Tunisu i Marokko, nad którymi ma Francja protektorat, po przez Afrykę Ekwatorialną francuską sięga to kolonialne terytorjum jednolite aż po Kamerun były niemiecki, którym Francja administruje na mocy specjalnych mandatów. Powierzchnia ta obejmuje przeszło 7 milionów kilometrów z 28 milionami ludności tubylczej.

Na dalekim wschodzie azjatyckim posiada Francja Indochiny, składające się z pięciu oddzielnymi częściami, a nawet państw. W ścisłym znaczeniu jest tylko Kochinchina kolonją francuską. Królestwo Tonkinu, cesarstwo Anamu, królestwo Kambodży i cesarstwo Laosu — to protektoraty. Wiemy jednak dobrze co oznacza taki egzotyczny „protektorat”. O taki protektorat wypowiedzi się innemu państwu... wojnę na śmierć i życie. Protektoraty... „honorowe” w polityce nie istnieją...

Doliczwszy: porty w Indjach, kolonie australijskie (archipelagi), Mada gaskar, Antyle, Guajana etc. okaże się, że liczba mieszkańców we wszystkich kolonjach francuskich dosięga 50 milionów. Na Madagaskarze np. na prawie 3 i pół miliona ogółu mieszkańców — 17.000 Francuzów.

Podczas gdy, w chwili obecnej, panowanie Anglików w Afryce rozciąga się na pięć z czemś milionów kwadratowych kilometrów, znajduje

się faktycznie pod rządami Francji 9.584.000 kwadratowych kilometrów (łącznie z Saharą) afrykańskiego lądu!

Zgola inaczej rządzi w kolonjach swoich Anglja niż Francja. P. Targowski — który przyjął się dobrze i tym i tamtym kolonjom w licznych swoich podróżach, który prawie dwa lata spędził na Dalekim Wschodzie, istnie studja odbył w Afryce Północnej, który brał udział w pracach Ligi Narodów, w konferencji genueńskiej etc. — wyraża się o „systemie” angielskim nader niepocholebnie. Oparty wyłącznie na materialnym interesie, demoralizuje tubylców i... „rozwiąza w nich poczucie potrzeby własnej państwowości”. Lepszy o wiele i szlachetniejszy jest system romański stosowany w kolonjach przez Francję. Francja szanuje formy lokalnej autonomji, stara się zaspokoić swobodę, wolność oraz uczucia patriotyczne ludności tubylczej, wyrabia w niej istotne do francuskiej metropolji tudzież do Francuzów przywiązanie.

Tem niemniej nawet i ten „system”, mądry i szlachetny nie jest w stanie zapobiedz rozwijaniu się *po wszystkich kolonjach* dziś świata: ruchów i dążeń emancypacyjnych — nacjonalistycznych.

Rozwodzi się na ten temat obszernie p. Targowski w bardzo interesującej książce swojej — i tak bardzo aktualnej!

Ostatnie — pisze — solidarne wy-

stąpienie Imperjum Brytyjskiego na placu boju od 1914-go do 1918-go może się już więcej nie powtórzyć... Co dziś wiąże dominjony z metropolją? Czy można sobie wyobrazić aby na wypadek np. zbrojnego konfliktu Anglii z Japonją kontygenty indyjskie poszły w ogień walcząc z tem właśnie państwem, które najgoręcej popiera niepoświętłociwe dążenia Hindusów? Czy jest do pomyślenia aby ultrakatolicka Kanada wysłała wojska swoje np. dla wywalczenia w Ziemi Świętej państwa... dla Żydom!

„Racja stanu Imperjum Brytyjskiego przestaje coraz bardziej pokrywać się racją stanu dominjonów. Jedność polityki państwowej przyska”.

Można było — do czasu — stosować w Indjach maksymę *divide et impera* wygrywając muzułmańską ludność przeciw Hindusom; mianować ministrem któregoś z tubylców; powiększyć liczbę głosów „krajowych” w Radzie Rządzącej; tworzyć w Delhi „izbę książąt indyjskich”... Wszystko to jednak nie zapobiegło na dalszą metę obudzeniu się wśród milionów Hindusów poczucia, że są narodem i że do własnego państwa mają prawo — jak każdy naród na świecie. Długo przesładowany, świeżo wypuszczony z więzienia, wódz ruchu narodowego hinduskiego Mahathama Gandhi żąda już bez obstrukcji: zupełnej niepodległości Indji.

O G R Ó D
po - BERNARDYŃSKI

Dziś w niedzielę
dn. 28 b. m.
o godz. 5 pp.
odbędzie się

WIELKA ZABAWA

I KONCERT
WILEŃSK ORKIESTRY
SYMFONICZNEJ

pod dyktando
Michała
JÓZEFOWICZA

urządzone przez Bratnią Pomoc 2-letnich kursów Ekonomiczno-Handlowych w Wilnie na cele kulturalno-oświatowe.

Moc niespodzianek, loteria, strzelnica, ogień sztuczny.

Rezolucja kongresu łotewsko-litewskiej jedności.

Sprawa wileńska niezapomniana — Związek państw bałtyckich — Zbliżenie łotewsko-litewskie.

Z Kowna donoszą:
Po dwudniowych obradach drugiego z kolei kongresu jedności łotewsko-litewskiej, o których wczoraj donosiliśmy uchwalono szereg rezolucyj. Najważniejsze z nich dotyczą następujących kwestyj:
1) Kongres jedności łotewsko-litewskiej po skonstatowaniu upadku kultury na Wileńszczyźnie wobec oderwania jej przez Polskę i poddania ludności tamtejszej wpływowi polskiemu, stwierdza że zupełny rozwój kulturalny Wileńszczyzny będzie możliwy tylko wtedy gdy zostanie ona zwrócona Litwie.
2) Kongres wzywa rządy Łotwy, Litwy i Estonii aby jak najprędzej przystąpiły do stworzenia związku państw bałtyckich.
3) Po rozważeniu konieczności zbliżenia Łotwy do Litwy kongres wzywa te narody i ich rządy do bezwzględnego urzeczywistnienia zupełnego, ekonomicznego i kulturalnego zbliżenia obu narodów.

Likwidacja bandy w pow. Święciańskim.

Zdemaskowanie antypaństwowej roboty Niezależnej Partii Chłopskiej. Poseł Szapiel ma być wydany sądom.

Z powiatu Święciańskiego donoszą:
Władze bezpieczeństwa w Święcianach w dniach 24, 25 i 26 b. m. przeprowadziły likwidację organizacji białoruskiej podziwającej się pod Niezależną Partią Chłopską. Przeprowadzane od dłuższego czasu wywiady dały nadspodziewany wynik. Rewizja przeprowadzona w sekretariacie Niezależnej Partii Chłopskiej wykazała cały szereg wysoce kompromitujących dowodów.
Między innymi znaleziono kilkanaście pudów bibuły komunistycznej przeznaczonej dla rozpowszechniania w języku polskim, rosyjskim, białoruskim, litewskim i żydowskim.
Organizacja wysłała swoich członków na kursa agitatorów do Mińska oraz przez spiesznie zorganizowaną bandę trudniła się przemycałami ludzi przez granicę sowiecką. O szerokim rozgałęzieniu organizacji świadczy fakt że w każdej gminie posiadała ona swego członka, który wśród swoich przyjaciół i znajomych tworzył jacejkę.
Główna jacejka mieściła się w wsi Maslaniki gminy Lyntupskiej gdzie urodził się i mieszka stale poseł Antoni Szapiel.
Dotychczas aresztowano 36 osób. Wśród aresztowanych znajdują się sekretarz Niezależnej Partii Chłopskiej oddziału święciańskiego Paszkowski, przyjaciel i najbliższy współpracownik posła Szapiela, z czasów gdy ten ostatni był członkiem „Wyzwolenia”.
Sędziwo prowadzi sędzia śledczy III rewiru pow. Święciańskiego. Według ostatnich informacji władze sądowe mają zamiar zwrócić się do Sejmu o wydanie pos. Szapiela.
Aresztowani przestępcy będą usiłovali nadać całej akcji charakter białoruski, aby w ten sposób zdobyć sobie jeszcze jeden atut agitacyjny. Rzecz jednakże oczywista jest że przedewszystkim chodzi tu o robotę komunistyczną, źródła której leżą na tamtej stronie kordonu. Wspólnota Niezależnej Partii Chłopskiej z tą akcją tym razem w jaskrawy sposób została zdemaskowana. (i)

Nieudana próba.

Z pogranicza sowieckiego donoszą:
W nocy z dnia 25 na 26 na odcinku granicznym między słupami 592—593 usiłowała przekroczyć granicę banda w sile 7 ludzi, uzbrojona w karabiny i granaty ręczne. Bandyci obsypali strzałami posterunek. Na odgłos strzałów przybyli natchemiasz żołnierze pobliskiej strażnicy K.O.P. Wywiązała się wymiana strzałów na skutek której bandyci wycofali się na własne terytorium unosząc 1 ranego. (i)

Zajście na granicy sowieckiej.

Z Wilejskiego powiatu donoszą:
Przed paru dniami w odległości kilkuset metrów od granicy polsko-sowieckiej, po stronie polskiej, w rejonie wsi Budziki pow. Wilejskiego został zabity przez żołnierza sowieckiego mieszkańca, powyżej wspomnianej wsi, Włodzimierz Kozak. Na miejsce wypadku wyjechał starosta powiatu, sędzia śledczy i lekarz. (i)

Odzyskanie niepodległości przez Egipt i emancypacja Irlandji wywarły ogromny wpływ na nastroje ludności tubylczej w koloniach angielskich — wszystkich bez wyjątku.
Po przez telegamy, sążniste w prasie artykuły, interwju, korespondencje zdajemy sobie chyba dokładnie sprawę co się dzieje obecnie w Maroku — i co znaczy „ruch” tamtejszy.
A obecna wojna domowa w Chinach? Udało się mocarstwu rozbić kolosalny naród chiński na dwa obozy... Lecz gra niebezpieczna. Mocarstwa będą musiały rozegrać między sobą grę brzemioną w nieobliczalnym następstwie — o dominację na Pacyfiku. Wygranywa dotąd bardzo skutecznie nacjonalizm przeciw bolszewizmowi; obecnie jeżeli nie w Maroku, to niewątpliwie w Chinach idą nacjonalizm i bolszewizm ręką w rękę przeciwko „obcemu jarzmowi”.
Caveant... Europaei!

«Niedaleka może jest chwila — pisze p. Targowski — kiedy świat biały odczuje całą groźbę już nie tego, co oddawna nazywano „żółtem niebezpieczeństwem”, le peril jaune, ale koalicji ras kolorowych, tych „upolszczonych i uciemżonych”, dążących do wyzwolenia się z jarzma materialistycznej cywilizacji, przy której pomocy mniejszość mieszkańców globu ziemskiego panuje nad większością».

Książka p. Targowskiego, którą mamy przed sobą nie obejmuje całości kształtu tego wszechświatowego zagadnienia. Ogranicza się jej autor do pokazania nam na jednym przykładzie: co za olbrzymie znaczenie mają egzotyczne kolonie dla europejskiego państwa.
Kreśli, szczegółowo i wierny, obraz tylko Algierji („Algierji” jak stałe wyraża się p. Targowski). Przytacza cyfry, najświeższe dane, obliczenia i dokumenty wykazujące wręcz niesłychaną doniosłość dla Francji ekonomiczną, handlową, przemysłową i...pod względem obrony państwa, wynikającą z posiadania Algierji.
A ponieważ marokański „protektorat” francuski, obecnie mocno zagrożony, przylega bezpośrednio do Algierji i do Tunisu, tworząc z obu temi prowincjami jedną tawę, przeto... przeto rzecz jasna jest dostatecznie jasna, jak dalece „ruchy marokańskie” grożą są dla obu tych „pereł” Republiki Francuskiej.

Popatrzmy przeto, jeśli wola, na ów Algier, na „żrenicę oka Francji” — doświadczeniemi i bystrymi oczami autora, w mowie będącej monografią.
Cz. J.
(D. N.)

KRONIKA

NIEDZIELA
28 Dziś
Ireneusza
Jutro
Piotra i Pawła

Wsch. s. o g. 3 m. 20.
Zach. s. o g. 7 m. 50.

WILEŃSKA

— **Nabożeństwo żałobne.** We wtorek dnia 30 czerwca, jako w dniu imienin śp. Emmy z Jeleńskich Dmochowskiej, odprowadzoną będzie o godz. 9-tej rano msza św. w kościele św. Trójcy przy ul. Dominikańskiej. P. M. Sz. powiadamia o powyższym rodzinie zmarłej, przyjaciół, Członków Koła, oraz tych wszystkich, komu bliska jest pamięć zmarłej i jej obywatelska praca.

We środę dn. 1-go lipca, o godz. 7 wieczór w lokalu C. Z. P. M. Sz. Benedyktyńska 2-3 zebranie członków koła im. E. Dmochowskiej, na którym Zarząd przedstawi półroczne sprawozdanie z podjętej pracy.

— (s) **Posiedzenie komisji odwoławczej.** W dniu 25 b. m. odbyło się posiedzenie komisji odwoławczej do spraw przyznawania zasiłków dla bezrobotnych. Komisja ta na swem posiedzeniu przyznała w 4 wypadkach prawo do wydawania zasiłków i w 6 wypadkach odmówiła.

— (s) **Rozdawanie obiadów bezpłatnych dla bezrobotnych.** W dniu 26 b. m. na konferencji odbytej z udziałem prezydenta p. Łokuciewskiego, p. Trockiego i p. Janowicza został ustalony plan rozdawania obiadów, według którego: rozdawnictwo kwitów, uprawniających do otrzymania bezpłatnego obiadu będzie się odbywało w lokalu państwowego urzędu pośrednictwa pracy, w godzinach po-południowych, kwity te będą wydawane przez specjalnie zwerbowanego w tym celu urzędnika, pod ścisłą kontrolą magistratu. Do otrzymywania tych obiadów są uprawnieni bezrobotni zarejestrowani w P. U. P. P. nie otrzymujący zasiłku z funduszu bezrobocia oraz ich rodziny do których zaliczają się: 1) żona nie zarobkująca (ewentualnie mąż), 2) dzieci i rodzeństwo niezarobkujące do lat 16-tu oraz ponad 16 lat ale nie zdolny do pracy lub kształcącej się w szkołach, 3) rodzice i dziadkowie niezdolni do zarobkowania. Przyczem ilość obiadów na jedną rodzinę nie może przekraczać 3-ch obiadów. Kwity na obiady będą wydawane na przeciąg trzech dni, zaś do otrzymania tych kwitów upoważnieni są tylko głowy rodzin. W celu otrzymania kwitów na rodzinę bezrobotny winien udowodnić jej skład za pomocą dokumentów osobistych, zaświadczenia właściciela lub rzadcy domu lub innych osób zasługujących na zaufanie. Każdy obiad składa się z 1/2 funta chleba razowego i jednej porcji zupy na każdą osobę.

— (s) **Z urzędu pośrednictwa pracy.** W dniu 3 lipca r. b. odbędzie się wyjazd pierwszej partii, około 200 osób, robotników do Francji na roboty.

— (s) **Brak robotników fachowych.** Jak się dowiadujemy, państwowy urząd pośr. pracy poszukuje do pracy 70 brukarzy.

— (s) **Zjazd przedstawicieli Sejmików.** 15 lipca r. b. odbędzie się w Wilnie zjazd przedstawicieli Sejmików województwa Wileńskiego w celu przejęcia pracowni weterynaryjno-rozpoznawczej, znajdującej się w Wilnie.

— (s) **Pokazy hodowlane.** W dniu 8 lipca r. b. Sejmik pow. Wileńsko-Trockiego organizuje pokazy hodowlane. Pokazy te będą trwać kilka dni.

— (s) **Wybory do urzędu dyscyplinarnego.** W dniu 30 b. m. odbędzie się wybory do urzędu dyscyplinarnego dla nauczycieli szkół powszechnych. Wybory odbędą się w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 5.

— (s) **Drzewo opałowe dla szkół.** W celu zaopatrzenia szkół powszechnych m. Wilna w opał na sezon jesienny i zimowy Inspektorat szkolny wydał do wszystkich zarządów szkół powszechnych okólnik, by w terminie do 1 lipca złożyli w wydziale szkolnym Magistratu odpowiednie zapotrzebowania.

— (s) **W sprawie kina.** Inspektorat szkolny na m. Wilno wydał do wszystkich zarządów szkół publicznych okólnik, by przeprowadzili agitację wśród młodzieży szkolnej i

ich rodziców by jaknajczęściej zwiadzali kino - mtejskie, znajdujące się przy ul. Ostrobramskiej 5, a to ze względu na wielkie znaczenie wychowawcze tego kina.

— (y) **Uroczystość szkolna w „Lutni”.** Finałem niejako uroczystości zakończenia roku szkolnego w szkołach powszechnych będzie akt wręczenia świadectw i nagród za pilność absolwentom 7-io kl. szkół powszechnych, który ma się odbyć dnia 29 b. m. o godzinie 3 popołudniu w Teatrze Polskim w „Lutni”. W uroczystości tej uroczajonej przedstawieniem dla dzieci — wezmą udział przedstawiciele władz szkolnych i społeczeństwa.

— (s) **Sprawa młodzieży szkolnej przerośniętej wiekiem.** Jak się dowiadujemy szkoły powszechne w mieście otrzymały ostatnio okólnik Inspektoratu szkolnego na m. Wilno o przedstawieniu w najkrótszym czasie wykazu ilościowego dzieci, przerośniętych wiekiem, a uczęszczających do starszych oddziałów powyższych szkół. Zarządzenie to, jak się dowiadujemy, zostało wydane w związku z projektem utworzenia w przyszłym roku szkolnym specjalnych oddzielnych oddziałów ewentualnie kursów szkolnych dla dziatwy przerośniętej.

— **Zakończenie roku w szkołach powszechnych m. Wilna.** W poniedziałek dn. 29 b. m. o godz. 3-iej po poł. w teatrze „Lutnia” odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego dla szkół powszechnych z rozdaniem świadectw i odznaczeń dla kończących pełną 7-klasową szkołę powszechną.

O godz. 4-iej dla tejże młodzieży odbędzie się przedstawienie; teatr wystawia komedję Fredry „Damy i Huzary”. Dla rodziców dziatwy zarezerwowane miejsca na balkonie 1 z i na galerji 50 gr.

— **Akademickie obozy przysposobienia.** D. O. K. III. organizuje w okolicach Podbrodzia w miesiącu lipcu i sierpniu kilka obozów dla młodzieży szkół średnich oraz studentów uniwersytetu. Celem obozów jest z jednej strony danie na szęj młodzieży wykszolenia oraz wiadomości wojskowych, z drugiej — umożliwienie zdrowego i pożytecznego spędzenia czasu. Po ukończeniu kursu będą przeprowadzone egzamina na stopień 1 i 2 przysposobienia wojskowego.

Dla akademików roczników 1899 i 1900, którzy podlegają w bieżącym roku ćwiczeniom rezerwistów, a przedtem odbyli kurs w obozie, przewidywane są znaczne ułatwienia przy odbywaniu wymienionych ćwiczeń. Nie jest wykluczone, iż wogóle zostaną całkowicie zwolnieni od obowiązku odbywania przeszkolenia. Ta ostatnia kwestja jest w tej chwili w stadium rozważania przez odpowiednie władze wojskowe.

Obozy dla akademików i młodzieży szkol. będą istnialy oddzielnie. Do obozów zostaną przydzieleni oficerowie specjalisci w kwestjach wychowania fizycznego oraz przysposobienia wojsk. Dla akademików przewidziane jest także urządzenie szeregu wykładów z zakresu zagadnień nowoczesnych sposobów prowadzenia walki. Okres kursu od 4 do 6 tyg. Nie wstępimy iż inicjatywa D. O. K. III. zostanie przyjęta przez społeczeństwo wileńskie oraz naszą młodzież z żywym uznaniem.

Zapisy do Obozu akademickiego przyjmowane są w lokalu Bratniej Pomocy [Wielka 24] codziennie od godz. 7 do godz. 9.

— **Wyszkolenie wojskowe nauczycieli szkół powszechnych** Nauczyciele szkół powszechnych rocznika 1901, zaliczeni do zapasu na podstawie Tymczasowej ustawy poborowej zostaną z dniem 6 lipca 1925 roku powołani na 8 tygodniowe wyszkolenie wojskowe, które będzie się odbywać w baonach szkolnych okręgów korpusowych z pominięciem formacji ewidencyjnych.

Po przejściu wyszkolenia nauczyciele szkół powszechnych otrzymają książeczki wojskowe i zostaną stale urlopowani.

Prośby o odroczenie terminu przeszkolenia z wyjątkiem wypadków poszczególnego wagi, nie będą uwzględniane.

— **Z Uniwersytetu.** We wtorek, dnia 30 czerwca r. b. o godz. 1-iej po południu odbędzie się w Auli

Kolumnowej promocja p. Stefana Glassa na doktora filozofji. Wstęp wolny.

— **Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie.** Dnia 30 czerwca r. b. we wtorek o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa (gmach Sądów na Łukiszczach) odczyt Prorektora A. Parczewskiego „O Sądach przysięgłych”. Goście mile widziani.

— **Wystawa rysunków i rzeźb.** Uczniów zawodowych kursów rysunkowych Wil. Tow. artystów-plastyków otwartą zostanie w niedzielę 28 czerwca o godz. 1 po poł. w lokalu kursów przy ul. św. Anny Nr. 7 na przeciąg 2 dni. Wystawa ta będzie zatazem publicznym pokazem tej pracy, jaką kursy w przeciągu półrocznego istnienia dokonały we wszystkich prowadzonych w nich działach a mianowicie: rysunku zdobniczego, z modeli gipsowych i martwej natury, malarstwa ściennego, rysunków geometrycznych i perspektyw oraz rzeźby. Wstęp na wystawę bezpłatny dla wszystkich.

— (s) **Teatr białoruski w Wilnie.** Ostatnio przez Tymczasową Radą Białoruską został zorganizowany teatr białoruski w Wilnie.

— **Wielka Zabawa Ogrodowa.** Bratnia pomoc 2-letnich kursów Ekonomiczno-Handlowych dziś w niedzielę dn. 28 b. m. urządzi w ogrodzie po-Bernardyńskim wielką zabawę przy spółdzielnia Wil. Orkiestry Symfonicznej pod batutą znanego krytyka muzycznego i dyrygenta M. Józefowicza. Moc niespodzianek, loteria, strzelnica, ogień sztuczny. Początek o godz. 5 pp.

— **Pierwszorządna atrakcja sezonu.** Z ramienia grupy wojskowych zapowiadana jest na dz. 29 b. m. wielka zabawa w ogrodzie po-Bernardyńskim. Główną atrakcją ma być przedstawienie „Fausta” na wolnym powietrzu w wykonaniu pp. Haliny Tomaszewskiej, Maryli Podzelwerowej, Janiny Wojciechowskiej, Eugenjusza Olszewskiego, Feliksa Malinowskiego, pod artystycznym kierunkiem prof. Adama Ludwiga. W dziale koncertowym, na który ziożą się śpiew, deklamacja i balet wezmą m. in. udział artyści A. Ludwig i W. Hendrichówna. Przygrywać będzie orkiestra wojsk. 5 pp. leg. W dziale niespodzianek: wędka szczęścia, loteria amerykańska, koło szczęścia, serpenty, kwiaty i t. p. Początek o g. 5-iej popołudniu.

— (s) **Ze sportu.** W dniu 28 b. m. o godzinie 12-iej nastąpi otwarcie nowoprzebudowanego placu tenisowego A. Z. S. w Ogrodzie Bernardyńskim. Należy podziękować Sekcji Tenisowej A. Z. S., że acz późno, lecz data wreszcie Wilno prawdziwy konkursowy kort. Wspaniałe dobiegi, idealnie równa i doskonałe przepuszczająca nawierzchnia, pozwolą na prawdziwie sportową grę, a co za tem idzie, na rozwój tego pięknego sportu. W dużej mierze jest to zasługa niezmordowanej pracy członka zarządu Sekcji kol. Mokrzejkiego Stefana.

Jaka szkoda, że nasz Magistrat w swoim czasie odrzucił podanie A. Z. S. o plac obok góry Zankowej, na którym miały być wybudowane podobne cztery korty. Wilno zyskałoby jeszcze jedną wybitną placówkę sportową, zakątek zaś ogrodu — europejski wygląd. Niestety, praca nad rozwojem wychowania fizycznego i sportu nie leży jeszcze w programie naszych władz municypalnych.

— **Podziękowanie.** Zarząd Wil. T-wa Muzycznego „Lutnia” otrzymał od Komitetu Budowy pomnika ś. p. Z. Noskowskiego pismo treści następującej:
„Komitet Budowy Pomnika ś. p. Z. Noskowskiego podziękuje sobie za miły obowiązek przesłać Sz. Zarządowi („Lutni”) i wszystkim, którzy się do tego przyczynili serdeczne podziękowanie za ofiarę 343 złotych na rzecz budowy pomnika zmarłego kompozytora polskiego”.

TEATRY I MUZYKA.

— **Teatr Polski.** Dziś po raz ostatni w sezonie grana będzie zabawna krotoczwila W. Rapackiego „Ja tu rządzą” z częścią kabaretową w akcie drugim i popularną piosenką „Ciotka... hallo”. Jutro — również po raz ostatni grana będzie świetna tarsa Hennequina „Aż trojaczku”.

— **Premjera „Żołnierza królowej Madagaskaru”.** Kierownictwo Teatru w letnim repertuarze Teatru Polskiego, pragnie również jaknajszereż uwzględnić twórczość rodzimą; w tym celu wystawia drugą już krotoczwilę autora polskiego; będzie nią świetna, z humorem napisana, krotoczwila Dobrzańskiego „Żołnierza królowej Madagaskaru” w pomyslowej reżyserji i inscenizacji K. Wyrwicza, który korzysta z aktu drugiego (ręcz się dzieje w teatryku podczas próby), aby go urozmaicić wieloma at-

rakcyjnymi wkładkami, między innymi zes-pół baletowy z udziałem siostr Korzenow-skich wykona „Szeherazade“ po raz pierw-szy w Wilnie. W przedstawieniu biorą udział najlepsze siły naszego Teatru z pp. Grabow-ską i Jaroszewską na czele. Wystawa nowa.

— Występy W. Kaweckiej. Teatr Let-ni zdobył sobie w „Nocy Bachusowej“ ope-retkę atrakcyjną w najlepszym stylu. W. Ka-wecka jest codziennie gorąco oklaskiwana przez publiczność. Zasłużone oklaski podzie-lają z W. Kawecką Z. Kosinaka i K. Krug-łowski. „Noc bachusowa“ grana będzie co-dziennie aż do dnia pożegnania występi W. Kaweckiej, która już wkrótce udaje się do Karlsbadu na kurację.

— Popołudniówki w Teatrach. W niedzielę o g. 4-ej pp. Teatr Letni grać bę-dzie operetkę „Baron Kimmel“ op. Kollo. W poniedziałek o g. 3-ej pp. staraniem Kuratorium Okręgu Szkolnego odegrane bę-dzie w Teatrze Polskim arcydzieło Al. Fred-ry „Damy i Huzary“.

TEATR POLSKI

Dzisiaj po raz ostatni

Ja tu rządze op. Krotchwiła W. Rapackiego

Jutro po raz ostatni

Aż trojaczki farsa M. Hennequina

Początek o g. 8-ej m. 15 w.

We wtorek 30 czerwca

premiera

ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADA GASKARU krotochwila Dobrzańskiego

TEATR LETNI

Dzisiaj o g. 4-ej pp.

po cenach znizonych

Baron Kimmel operetka Kollo

Wieczorem o g. 8 m. 15

Występ

W. Kaweckiej

w operetce B. Granichstaedten'a

Noc bachusowa

WYPADKI I KRADZIEŻE,

— **Pociąg zaatakowany kamieniami.** Dn. 26 b. m. o godzinie 13 min. 20 na szlaku Wilno Nowo-Wilejka przez niewiadomych spraw-ców został obrzucony kamieniami pociąg Nr. 511, który niezatrzymując się przeszedł bez szwanku. Spraw-ców narazie nie ujawniono. Docho-dzenie w toku.

— **Nieudany napad.** Dn. 26 b. m. star-szy sierżant warsztatów uzbrojenia Stefan Kurenko strzelił do osobników, którzy po-deszli do warsztatów koło zauł. Warszaw-skiego. Napastników zbiegli.

— **Uciezka aresztowanej.** Dn. 26 b. m. o godzinie 10 min. 50 z rezerwy 1-go kom. uciezła z aresztu będąca pod dozorem posterunkowego Giedrowicza Szejna Zen-drych, oskarżona o kradzież ze sklepu Hele-ny Stojakowej (Ostr. bramska 8).

— **Niefortunny upadek.** Dn. 27 b. m. przez nieostrożność upadła ze schodów i zła-mała sobie rękę 18 letnia Ize Epsztejn (Sło-wackiego 27). Poszkodowaną lekarz pogoto-wia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— **Skutki pijanstwa.** Dn. 26 b. m. w łaźni (Popławska 3) upadł z półki i rozbił sobie głowę Julian Borowski (wieś Wier-biszki gm. Kukońskiej). Wezwany lekarz po-gotowia skonstatował, iż poszkodowany znajdował się w stanie nietrzeźwym.

Z KRAJU.

— **Obywatelski czyn** W dn. 26 czerwca r. b. odbył się w gim-nazjum państw. im. św. Kazimierza w Nowej Wilejce uroczysty akt przejęcia na rzecz tegoż gimnazjum księgosbioru, ofiarowanego przez X. prof. dra Władysława Araszkiewicza. Księgozbiór ten, składający się z 3000 tomów, gromadzony szereg lat przez szlachetnego ofiarodawcę, stał się bogatym warszatkem pracy dla młodzieży szkolnej, jedynym bod-aj w całej Wileńszczyźnie.

X. dr. Wł. Araszkiewicz, znany na terenie N. Wilejki ze swej patriotycz-nej i społecznej ofiarności, swym hojnym darem daje nam przykład wysokiego czynu obywatelskiego, który aby znalazł najliczniejszych naśladowców.

— (s) **Nowa rzeźnia.** Do Dele-gatury Rządu przesłany został ostatnio przez Sejmik pow. Duniłowickie-go plan budowy w m. Duniłowiczach rzeźni.

NADEŚLANE

— **Dla estetyki ubioru.** Naj-bliższy numer (5-ty) „Przeglądu Ar-tystycznego“ w zakresie mody przez to czasopismo planie propagowania kultu piękna we wszystkich dziedzi-nach życia, poświęcony będzie es-etyce ubioru, omówieniu stylowości, symetrii, proporcji, harmonii, rytmiki i sylwetki oraz zobrazowaniu mo-dy w historycznym jej rozwoju. Jed-nocześnie także wykażemy wszyst-ko, co Wilno samodzielnie produkuje w zakresie mody i estetyki ubio-ru. Rzecz zrozumiała, że przedsięwzię-cie takie wzbudzić może ogólne zainteresowanie.

Z całej Polski.

— **Znowu „Płyta Nieznanego Żołnierza“ w Częstochowie.** W nocy z ub. soboty na niedzielę tajemniczy ofiarodawca położył na miejscu zburzonego pomnika cara Aleksandra II, przed szczytem klasz-toru w Częstochowie dużych rozmiar-ów płytę kamienną ku czci Nieznanego Żołnierza. Ciężka płyta z białego piaskowca spoczywa pochyło na czterech podstawkach, na płycie zaś widnieją złotymi literami wryty napis: „Niezanemu Żołnierzowi pol-skiemu poległemu za Ojczyznę 1914 — 1920 — Rodacy“. Na płycie zło-żono bukiet czerwonych róż z czar-fami, na których napis brzmi: „Nie-znanemu Żołnierzowi 21/6 — 25 r.“

— **Zemsta za wypowiedzenie pracy.** W czwartek o godz. 6-tej ra-no zastąpił w Nowej Wsi (pow. Katowicki) Józef Cipa, robotnik gór-niczy, Karola Kuhne, zawiadawca kopalni „Hildebrandt“ w Nowej Wsi. Jak stwierdzono, Cipa zaczął się przy-droże do kopalni i strzelił do prze-chodzącego Kuhne z karabinu w od-ległości 200 metrów. Kuhna, ugod-zony w nerki strzałem z tyłu, nat-ychmiast skonał. W czasie pościgu Cipa postrzelił ciężko murarza Protia Chroboczka oraz starszego szty-

gara Maksa Siegerta. Obaj, przewie-zieni zaraz do szpitala hutniczego w Nowej Wsi, zmarli tamże wkrótce z powodu śmiertelnych ran w brzuchu. Zwłoki Kuhne odstawiono do kost-nicy Spółki Brackiej w Bielszowicach. Scigany, Cipa skrył się w lesie. Władze policyjne zarządziły natychmiast obławę. Widząc się otoczonym przez policję, Cipa popełnił samobójstwo. Dochodzenie urzędowe wykazało, że przyczyną zbrodniczego czynu Cipy, dokonanego na Kuhnie, jest zemsta osobista z powodu wypowiedzenia Cipi pracy. Wypowiedzenie nastąpiło z powodu niezastosowania się Cipy do zarządzeń dyrekcji kopalni. Jak stwierdzono, Cipa miał kilkakrot-nie zatarg z zarządem kopalni. Tło polityczne i antagonizm narodowoś-ciowy są tutaj stanowczo wykluczone.

Ze świata.

— **Płonący od 3 tygodni szyb.** Nowy szyb naftowy, należący do Standard-Oil-Company, położony mię-dzy Bukaresztem a Morzem Czarnem płonie już od trzech tygodni i oś-wiela całą okolicę, na przestrzeni 15 mil dokoła. Obliczają, że ze studni tej wydobywa się dziennie 60,000 galonów ropy naftowej, która się spala dotychczas bezustannie. Wszy-stkie usiłowania, aby straszny ten pożar ugasić, okazują się bezowoc-nymi.

Pożar powstał w ten sposób, że gdy przy wierceniu szybu, świder doszedł już do pokładu naftowego, buchły nagle silne gazy, które zapal-ając się natychmiast od pracującego molaru, momentalnie objęły cały szyb płomieniami, uniemożliwiając do nie-go dostęp robotnikom. Akcja, w ga-szeniu palącej się studni ropnej po-lega na zwiercaniu bocznych ukos-nych szybów, celem skierowania wy-dobywającej się ropy w inną stronę, oraz na zasypaniu otworu wiertni-czego worami napełnionymi piaskiem i kamieniami.

Przywieziono na kilku wagonach

kolejowych, umyślnie do tego zmon-towany, olbrzymich rozmiarów, żelaz-ny dzwon, dla próby nakrycia palą-cego się otworu ropnego i zduszenia pożaru, zanim zdołano odpowied-nio nim nakryć ziejącą ogniem prze-strzeń, wyleciał w powietrze. Gęste dymy przysłaniają okolicę.

— **Jeszcze jedna teoria od-mładzania.** Lekarz londyński dr. Hall wygłosił w tych dniach w Royal Institute od Public Health odczyt na temat młodości i... jedwabiu. Młody swój wygląd i zdrowie zawdzięcza dzisiaj kobieta bez względu na wiek — jak twierdzi dr. Hall — głównie temu, że ma na sobie małą ubrania i że nosi na ciele jedwabną bieliznę i suknie. Jedwab prawdziwy i sztu-czynny, zdaniem prelegenta, przepuszcza promienie fioletowe, które działają dobroczynnie na skórę i organizm.

Dodajmy, że nowa teoria odmia-dzania przez jedwab została lansowa-na w Anglii w przededniu podwyżki cła na jedwab sprowadzany z zagranicy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

27 Czerwca 1925 r.

Tranz. Sprzed. Kupno-

Dewizy i waluty:

Dolary	5,18,5	5,20	5,17
Belgia	24,34	24,40	24,28
Holandja	208,95	209,45	208,45
Londyn	25,33	25,39	25,27
Nowy - York	5,18,5	5,20	5,91
Paryz	24,—	24,06	23,94
Praga	15,44	15,47	15,41
Szwajcaria	101,17,5	101,43	100,92
Stokholm	189,39	189,74	189,04
Wiedeń	73,27	73,46	73,09
Włochy	18,50	18,55	19,45

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 64,75.	64.	62,75
„kolejowa 90.—	85.—	90.—
Pożyczka konwers, 71.—	—	—
5 pr. pożycz. konw. 46.—	—	—
45 proc. listy zast. 15,50	—	—
Warszaw. przedw. 19,75	—	—

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN

ZAWALNA 1 telefon biura 1—47; BOCZNICY 4—62.

POLECA:

OWIES
ŻYTO
MAKĘ żytnią i pszenną
SŁONINĘ
CUKIER
SÓL

DRUKARNA „WYDAWNICTWO WILEŃSKIE“

Kwaszelnia 23. (M. Stefańska)

Egz. od 1906 r.

DRUKARNIA OFICIE ZAOPATRZONA W MASZYNY DO SKŁADANIA I DRUKARSKIE NAJNOWSZEGO TYPU ORAZ MASZYNY ROTACYJNE

PRZYJMUJE WSZELKIE DRUKARSKIE ROBOTY WE WSZYSTKICH JĘZYKACH EUROPEJSKICH

CENY UMIARKOWANE

Choroby przewodów moczowych, zółciowych i wąrob, dyspepsja, artretyzm i reumatyzm

leczy radykalnie

woda oryginalna

VICHY-ÉTAT

CELESTINS, HOPITAL, GRANDE-GRILLE

oraz tabletki (comprimés), pastylki i sole VICHY-ÉTAT.

żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Wileński Prywatny Bank Handlowy

w Wilnie, Mickiewicza 8.

Niniejszym wzywa pp. Deponentów, którzy przed przymusową ewakuacją Banku do Rosji w sierpniu roku 1915 zdeponowali, względnie zastawili w Banku tytuły na okazielem, emitowane przez instytucje, których zarządy znajdują się obecnie na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, aby w terminie do dnia 15 lipca r. b. złożyli swe dowody depozytowe, stwierdzające przynależność państwową, w celu zabezpieczenia ich praw do otrzymania duplikatów.

DOM HANDLOWY F. MIESZKOWSKI

Sp. z ogr. odp.

ODDZIAŁ W WILNIE,

ul. Ad. Mickiewicza 23. Telefon 299.

W DZIALE MANUFAKTURY POLECA:

Swieżo otrzymane towary damskie i męskie, krajowe i zagraniczne.

Palta męskie gabardinowe i gumowe.

Palta damskie gotowe i na zamówienia.

Własna pracownia krawiecka wykonuje pod gwarancją wszelkie zamówienia. Przeróbki ubrań, palt i futer.

W DZIALE MEBLOWYM.

Stale duży wybór różnych mebli. Przyjmuje się wszelkie roboty stolarskie. Meble biurowe pierwszorzędnych fabryk. Łóżka żelazne od najtańszych do najdroższych.

Przy dziale meblowym fachowo prowadzona pracownia tapicerska.

Na prowinie wysyłamy za zaliczeniem kolejowem i pocztowem.

Ulgowe warunki.

SUDORYN

(w pudełkach z sitkiem)

— jedyny wypróbowany środek usuwający bezpowrotnie

Pot i niemiłą woń z rąk, nóg i pach.

Laborat. Chem. Farmae.

„Ap. Kowalski“, Warszawa.

!! UWAGA !!

Specjalna sprzedaż do okien, autobusów oraz różne szkła lustrowe

CENY FABRYCZNE

N. Zait Róg Rudnickiej i Wszystk. Świętych Nr. 22.

TECHNIK - MECHANIK

byli współwłaściciel i techniczny kierownik papierni, oraz kierownik państwowego biura technicznego z większą praktyką warsztatową, gruntownie obeznany z amerykańską metodą organizacji pracy.

Laskawe oferty proszę kierować pod „Papiernik“ zauł. Drueta 5 m. 6.

Przetarg

Na remont i konserwację dachów w Garnizonie Wilno odbędzie się dnia 6 lipca 1925 roku o godz. 12-ej w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno.

L.dz. 2500—inż. dnia 20 czerwca r. b.

KORZYSTAJCIE z OKAZJI!!!

Na podstawie polecenia sprzedaje się barczo tanio: Salon, jadalnia i sypialnia, różne meble, naczynia, broń i gobeliny. Dowiedzieć się w magazynie „Wejsbord i Berensztejn“, ul. Trocka 9.

DOKTOR ALEKSANDER Kaptan POWRÓCIŁ.

Zawalna 47, od 5—7 wiecz.

Nauczyciel gimnazjum (polonista) przyjmie kondycję na wsi. Podgórna 3—14.

Studentka poszukuje kondycji. Warszawa, Chmielna 7—20 Z. R.

Zgubione dokumenty: legitymacja Nr. 24775-26775, wyd. przez Komisarza Rządu na m. Wilno oraz książeczkę wojsk. wydaną przez P.K.U. — w Wilno na imię Andrzeja Lipińskiego unie-ważnia się.

GOTÓWKĘ na oprocentowanie lokuję i dając gwarancję bankową hipotek. Dom H-K „Zachęta“ Portowa 6-D. Telefon 9-05

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY SŁOIKÓW

MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ TWARZY KOBIECEJ krem CAZIMI METAMORFOZA

USUWA RADYKALNIE PIEGI, WAGRY, ZMARSZCZKI, OCORZAŁOŚĆ I INNE DEFEKTY CERY.

M. S. W. (G.D.S.Z.) Nr. 16.

DO SPRZEDANIA:

2 kotły wodorurkowe mało używane, każdy powierzchni ogrzewalnej 110 — m. przy prężności pary 12 Atm. z przegrzewaczami.

3 kotły jak powyższe, lecz bez przegrzewaczy i prężność pary 7 Atm.

1 parowa maszyna 3 cylindr. 450 K. M. z kondensacją.

1 parowa maszyna mało używana wentylowa systema prof. Stumpla 350 K. M. z kondensacją.

1 parowa maszyna 35 k. m.

Powyższe maszyny obecnie są w ruchu. Blizszych informacji udzieli p. Chotkowski w Będzinu, Grobla 5.

MIESZKANIA

większe i mniejsze z wygodami, ze stajniami poszukuje je i odnajduje

Dom Hand.-Komis. „ZACHĘTA“ Portowa 6-D. TEL. 19—05.

